

DaNON, Blizny przeszłości

Często popełniamy błędy raniąc, bez namysłu duszę
Często nie potrafię się zachować kiedy muszę,
Później się tym duszę, potem walę skruchę
a przez długie ciche dni dla Ciebie jestem duchem
Przepraszam to za mało, za bardzo zabolęło
a słowo tak jak sztylet serce roztrzaskało.
Dzisiaj buduje namiot, obok Naszego łóżka
bo jesteś taka zimna zmarzłaś cała przez durnia

wybacz mi
już nie chce więcej
tracić dnia
a przy tym cierpieć
wybacz mi za brednie
wybacz złe intencje
ja nie chce już przepraszać
chce cię codziennie

na różach kolce
a w myślach ty
zblądziłem rybko
wiesz, czuję wstyd
nie umiem uciec
nie umiem iść
weź proszę wybaczyć
wybacz mi!
na różach kolce
a w myślach ty
zblądziłem rybko
wiesz, czuję wstyd
nie umiem uciec
nie umiem iść
weź proszę wybaczyć
wybacz mi!

(zwr. 2)

wybacz mi
już nie chce więcej
tracić dnia
a przy tym cierpieć
wybacz mi za brednie
wybacz złe intencje
ja nie chce już przepraszać
chce cię codziennie

na różach kolce
a w myślach ty
zblądziłem rybko
wiesz, czuję wstyd
nie umiem uciec
nie umiem iść
weź proszę wybaczyć
wybacz mi!
na różach kolce
a w myślach ty
zblądziłem rybko
wiesz, czuję wstyd
nie umiem uciec
nie umiem iść
weź proszę wybaczyć
wybacz mi!

wybacz mi

już nie chce więcej
tracić dnia
a przy tym cierpieć
wybacz mi za brednie
wybacz złe intencje
ja nie chce już przepraszać
chce cię codziennie

na różach kolce
a w myślach ty
złądziłem rybko
wiesz, czuję wstyd
nie umiem uciec
nie umiem iść
weź proszę wybacz
wybacz mi!
na różach kolce
a w myślach ty
złądziłem rybko
wiesz, czuję wstyd
nie umiem uciec
nie umiem iść
weź proszę wybacz
wybacz mi!